

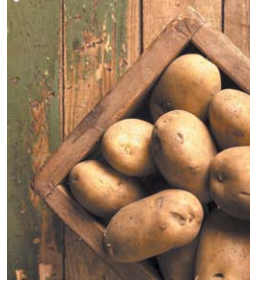
## Ściany zieleni

Są tanie, szybko rosną i świetnie sobie radzą praktycznie w każdych warunkach  
STRONY 6-7



## Ziemniak na widelcu

Faszerowane, w śmietanie i takie, jak z ogniska. Ziemniaki najlepiej smakują jesienią  
STRONA 16



# Klasykami jeździ się powoli, bez pogoni za czasem

Classic Club Puławy, czyli grupa przyjaciół i pasjonatów dawnej motoryzacji

Strony 4-5

PIĄTEK

8

PAŹDZIERNIKA 2021  
redaktor wydania  
RADOMIR WIŚNIEWSKI

FOT. CCP

# Najdroższy jak działa i czy bęc

Chodzi o uszkodzenie konkretnego genu lub jego brak. Zolgensma daje szansę na prawidłowy rozwój. Lek podaje się dożylnie. Szpitala Dziecięcego w Lublinie i konsultantem v

## • Ile dzieci z rdzeniowym zanikiem mięśni dostało „najdroższy lek na świecie” w państwa klinice, która podaje go jako jedyna w Polsce?

– Zolgensmę otrzymało dotychczas 22 dzieci z SMA z całej Polski. Mieliśmy też jednego chłopca polskiego pochodzenia z Holandii. Najmłodsze dziecko miało 6 miesięcy. Kolejny pacjent otrzyma lek w najbliższy poniedziałek. Takich dzieci będzie na pewno więcej, ale nie mamy informacji o tym, ile rodzin jest w trakcie zbiórki pieniędzy na leczenie, które wciąż nie jest refundowane. Terapia genowa przynosi najlepsze efekty u noworodków, które nie mają jeszcze objawów SMA.

Wyniki międzynarodowych badań klinicznych potwierdzają, że w takich przypadkach, po zastosowaniu terapii genowej, objawy choroby w ogóle nie występują lub są bardzo mało nasilone.

## • Jak działa terapia genowa i dlaczego rodzice tak walczą o zebranie 9 milionów złotych na ten lek?

– SMA to choroba genetyczna, która prowadzi do zahamowania rozwoju motorycznego dziecka i utraty możliwości poruszania się, a z czasem również oddychania.

Chodzi o uszkodzenie konkretnego genu lub jego brak. Zolgensma daje szansę na prawidłowy rozwój. Lek podaje się dożylnie, raz w życiu.

## Do organizmu dostarczana jest brakująca część genomu, która produkuje białko niezbędne do prawidłowego rozwoju mięśni.

Produkcja tego białka zaczyna się już po kilkudziesięciu godzinach od podania. Terapię stosuje się u dzieci o wadze do 13,5 kilograma, ze względu na „nośnik” dostarczanego genu, którym jest wirus. Im większa masa ciała, tym potrzeba większej dawki leku. A większa dawka wirusa, mogłaby narazić dziecko na nasilone skutki uboczne.

Rodzice walczą o ten lek, bo daje ogromną nadzieję chorym dzieciom. Nie możemy jednak jednoznacznie stwierdzić, że ta terapia jest jedyną najlepszą w leczeniu SMA. Nadal stosowany jest też inny lek – nusinersen. Od kilku lat podaje się go w ramach programu lekowego z bardzo dobrym efektem te-

rapeutycznym. Mechanizm działania jest nieco inny niż w przypadku Zolgensmy. Nusinersen nie „dostarcza” brakującego genu. Działa natomiast na inny gen, który produkuje białko, ale w niewystarczającej ilości. Każda z terapii ma plusy i minusy. Niewątpliwie największą zaletą terapii genowej jest to, że dziecko otrzymuje ją dożylnie, raz w życiu. Z kolei nusinersen podaje się co cztery miesiące, bezpośrednio do płynu mózgowo-rdzeniowego poprzez nakłucie lędźwiowe. Trzeba go brać do końca życia.

## • Jakie efekty terapii genowej obserwuje pani u pacjentów?

– To przede wszystkim znacząca poprawa funkcji motorycznych, a także wydolności oddechowej. Dzieci zaczynają samodzielnie wstawać, siadać, raczkować.

## Nasz pierwszy pacjent, który otrzymał lek wiosną ubiegłego roku, zrobił ogromne postępy, a w miarę upływu czasu i prowadzonej rehabilitacji będą one jeszcze bardziej widoczne.

## • Kiedy można się spodziewać refundacji i kto będzie mógł z niej skorzystać?

– Mamy nadzieję na pozytywną decyzję Ministerstwa Zdrowia jeszcze w październiku. Kryteria kwalifikacji do nowego programu lekowego będą jednak ściśle określone. Najprawdopodobniej z bezpłatnej terapii będą mogły skorzystać najmłodsze dzieci, u których nie ma jeszcze objawów choroby, a tym samym szansa na powodzenie leczenia jest największa.

## • Wiosną tego roku zaczęły się badania przesiewowe noworodków w kierunku SMA. Czy wykryto jakies przypadki?

– W całym kraju u siedmiorga dzieci, wykryto mutację genu prowadzącą do rdzeniowego zaniku mięśni. W województwie lubelskim, które dołączyło do badań w czerwcu, nie wykryto dotychczas żadnego takiego przypadku.

ROZMAWIAŁA: KATARZYNA PRUS

Tomasz Słupski,  
dr hab. n. med. Magdalena  
Chrościńska-Krawczyk  
i Nina w Uniwersyteckim  
Szpitalu Dziecięcym  
w Lublinie



# Lek świata: dzie refundowany?

raz w życiu – **ROZMOWA** z dr hab. n.med. Magdaleną Chrościńską-Krawczyk z Kliniki Neurologii Dziecięcej Uniwersyteckiego wojewódzkim w dziedzinie neurologii dziecięcej



Nina Słupska jest już w domu  
FOT. ARCHIWUM RODZINNE

## Wszystko idzie ku dobremu

2-letnia Nina Słupska z Lublina, która choruje na rdzeniowy zanik mięśni (SMA) jest w gronie dzieci, które otrzymały terapię genową w Uniwersyteckim Szpitalu Dziecięcym w Lublinie. Nina otrzymała „najdroższy lek na świecie” 17 września. Są już pierwsze dobre wiadomości dotyczące zdrowia dziewczynki. Poprawił się u niej odruch odrzucania.

Rodzice Niny przyznają, że pierwsze dwa tygodnie po podaniu leku były bardzo ciężkie. Wiązało się to przede wszystkim z tym, że Nina była osłabiona. Trzeba było też skłonić 2-latkę do wzięcia leków, które towarzyszą leczeniu i aby zaczęła normalnie jeść, a nie była podłączona cały czas do kroplówki. Dziewczynka czuje się już lepiej niż zaraz po terapii, kiedy spadła jej odporność.

– Wszystko idzie ku dobremu – komentuje ostatnie wy-

niki badań laboratoryjnych Ninki Tomasz Słupski, tata dziewczynki. – Z każdym tygodniem wskaźniki są coraz lepsze. Z tego co mówią lekarze, Nina powinna wrócić do sił po około 3-5 tygodniach od podania leku.

Do tego czasu dziewczynka i jej najbliżsi pozostają w izolacji.

Zbiórka pieniędzy – ponad 9 milionów złotych – na leczenie Niny rozpoczęła się w ubiegłym roku, zaraz po tym jak rodzice dziewczynki dowiedzieli się na co dokładnie choruje ich córka. W pomoc Słupskim włączyło się wiele osób, między innymi artystów z aktorką Katarzyną Bujakiewicz na czele, sportowców, przede wszystkim żużlowców i kibiców czarnego sportu, ale też rzesza wolontariuszy, pomagających m.in. w organizacji ulicznych zbiórek, imprez czy kiermaszów.

(AA)

REKLAMA

**dziennik**  
WSCHODNI

PRENUMERATA

to się płaca

prenumerata

miesięczna

44 zł

czekaję  
na Ciebie  
słodkie prezenty



**pszczołka**  
od 1952

LICZBA NAGRÓD OGRANICZONA I SKIEROWANA DO OSÓB INDYWIDUALNYCH.

Prenumeratę można zamawiać **do 19 dnia każdego miesiąca** w siedzibie redakcji Dziennika Wschodniego w Lublinie, ul. 3 Maja 18/2, najbliższym urzędzie pocztowym lub u listonosza.

Szczegóły pod numerem telefonu **(81) 46 26 800**.

Prezenty można odbierać wyłącznie w redakcji Dziennika Wschodniego do dnia 27 października 2021 r.



Chevrolet malibu z początku lat 80-tych ubiegłego wieku



Fiat 125p w unikatowej, rajdowej wersji Akropolis z 1974 roku. Auto wyposażone jest w silnik o pojemności 1,8 litra. W całej historii wyprodukowano tylko 50 sztuk tego modelu



Chevrolet corvette C4 ZR1 z 1990 roku

# Klasykami jeździ się pow

Gdy na drogach powiatu puławskiego zauważymy kolumnę nietuzinkowych, starych samochodów. To grupa przyjaciół i pasjonatów dawnej motoryzacji.



Kolekcja volvo, na pierwszym planie model P1800S z 1969 roku, za nim stoi volvo PV 544 z roku 1958, a dalej PV 802 z roku 1941

FOT. CCP (5)

## Radosław Szczęch

**K**lubowicze z Puław nie są milionerami kupującymi kolejne stare auta, tylko po by zyskiwały na wartości. To prawdziwi zapaleńcy, których motoryzacja fascynowała od dziecka.

Gdy ich koledzy oglądali bajki przed telewizorem, oni spędzali czas w garażach, pomagając w naprawach rodzinnych maluchów, dużych fiatów, czy polskich motocykli. Czytali motoryzacyjne gazety, zdobili ściany plakatami i marzyli o tym, że w przyszłości sami zasiądą za kółkiem wymarzonej maszyny.

## Wiek gra rolę

Gdy dorośli, ustatkowali się i odłożyli trochę pieniędzy, zaczęli spełniać swoje dawne marzenia. Kupili

stare auta, wyremontowali je i zaczęli jeździć nimi na złoty miłośników klasyków. Przed dwoma laty zorientowali się, że wielu z nich mieszka w Puławach i okolicy. Założyli więc własny klub: Classic Club Puławy.

– Na początku byliśmy związani z federacją zmotoryzowanych z Lubartowa. Cały czas należymy do tej organizacji, ale z racji odległości, chcieliśmy założyć własny, lokalny klub. Skrzyknęliśmy się i tak się zaczęło – mówi Paweł Rzepka, jeden z założycieli Classic Club Puławy.

## DZISIAJ TWORZY GO KILKUNASTU KOLEKCJONERÓW, KTÓRZY POSIADAJĄ PONAD 40 AUT.

Choć średnia wieku tych pojazdów zbliża się do 50-tych, wyglądają tak, jakby niedawno opuściły mury fabryki. Gdy pojawiają się na

ulicach, niewielu przechodniów potrafi przejść obok nich obojętnie.

## Przyjemność podróżowania

Jednym z takich aut jest czerwony chevrolet corvette C4 ZR1 z 1990 roku.

– Mam go od dwóch lat, ale motoryzacją interesowałem się całe życie. To jest moja pasja. Wszyscy tutaj lubimy spotykać się we własnym gronie i rozmawiać o motoryzacji. Ja często zabieram ze sobą syna, który też bardzo lubi samochody – opowiada Marcin Sadurski. – Oczywiście: C4 robi wrażenie, podobnie jak inne auta z naszych kolekcji, ale naszym celem nie jest budzenie podziwu. Te samochody kupiliśmy dla siebie. Z drugiej strony nie trzymamy ich cały czas w garażach. Umożliwiamy

innym, zwłaszcza młodszemu pokoleniu, obcować z tą dawną motoryzacją.

Jak podkreślają pasjonaci, jazda takimi samochodami to przede wszystkim relaks.

– Wsiadając do nich, czujemy przyjemność z podróżowania. W środku czuć historię, te samochody mają inny zapach, inaczej się prowadzą. Klasykami jeździ się powoli, bez pogoni za czasem – tłumaczy Kamil Celarski, właściciel między innymi lady 2107. – Ale największą frajdę daje to, że sami potrafimy o nie dbać. Większość rzeczy robimy we własnym zakresie, od głowicy, polerowania lakieru, zaprawek, po regenerację hamulców. Powiedziałbym, że do takich samochodów trzeba mieć cierpliwość, sentyment i darzyć je uczuciem.

## Trzeba mieć oczy dookoła głowy

Jednym z droższych aut w kolekcji puławskich klubowiczów jest volvo z 1969 roku należące do Pawła Reszki. Według jego właściciela jego cena rynkowa wynosi ok. 200 tys. zł.

– Ja zachorowałem na volvo, gdy pracowałem w Szwecji. Wcześniej bardziej interesowały mnie stare motocykle, ale nie miałem na nie prawa jazdy, więc kupiłem stary samochód. Zaczęło się od VW garbusa, a później pochłonęła mnie szwedzka motoryzacja – przyznaje pasjonat.

W jego kolekcji znajduje się m.in. volvo PV 802 z 1941 roku.

– Z tego, co wiem, na całym świecie zostało ich tylko trzy – mówi właściciel unikatowego modelu. Jazda nim

wymaga wzmoczonej uwagi. – Klasyk uczy pokory. Gdy jadę moim 80-letnim autem, muszę już dwa skrzyżowania wcześniej myśleć o tym, czy ktoś mi nagle nie wyjedzie przed maskę. Trzeba mieć oczy dookoła głowy, bo znalezienie części blacharskich byłoby bardzo trudne.

## CCP na ulicach

Klubowicze przypominają, że ich maszyny nie mają nie tylko ABS-u, ale często także wspomaganie hamulców, przez co potrzebują więcej czasu na zatrzymanie się.

Niestety: nie wszyscy kierowcy normalnych aut, czy piesi, zdają sobie z tego sprawę. Gesty sympatii i zainteresowania są miłe, ale nie wtedy, jeśli na drodze ekspresowej inni kierowcy widząc kolumnę klasyków,



Trabant 601 z 1990 roku

FOT. CLASSIC CLUB PUŁAWY

# oli, bez pogoni za czasem

W Puławach istnieje duże prawdopodobieństwo, że za ich kierownicami siedzą członkowie Classic Club Puławy. Swojemu hobby poświęcają każdą wolną chwilę



Członkowie Classic Club Puławy (od lewej): Kacper Matraszek, Paweł Ciepielewski, Marcin Sadurski, Paweł Reszka i Kamil Celarski

FOT. RADOŚLAW SZCZĘCH

nagle hamują, by pomachać, czy zrobić zdjęcie. Bywa, że nadmierne zainteresowanie gapiów prowadzi do sytuacji niebezpiecznych, których członkowie CCP starają się unikać.

Okazją do tego, żeby z bliska obejrzyć tego rodzaju maszyny są oficjalne pokazy, zloty. Niestety wtedy również nie wszyscy potrafią zachować się kulturalnie. Klubowicze opowiadają o rysowaniu lakieru rzucającymi na bagażnik damskimi torebkami, szuraniu spodniami z twardeymi guzikami po karoserii wpuszczaniem do środka dzieci, które skaczą po progu itp.

– Te osoby często nie zdają sobie sprawy z tego, ile pracy wymaga utrzymanie takiego auta w tym stanie oraz z jego wartości. Zarówno tej materialnej, jak i tego, ile te

samochody znaczą dla nas, właścicieli – mówi Paweł Rzepka.

#### Sentymenty i marzenia

Na szczęście większość osób, które przychodzi obejrzeć klasyki, zachowuje się prawidłowo. Stare samochody przyciągają ludzi w każdym wieku.

– Zawsze pojawiają się wspomnienia, rodzinne opowieści związane z tymi samochodami, wakacjami, podróżami sprzed lat itd. Kontakt z takim autem wywołuje sentyment i to jest bardzo pozytywne – opowiada Kamil Celarski.

Z podobnymi reakcjami spotyka się Paweł Ciepielewski, właściciel dużego fiata na włoskiej licencji z 1975 roku.

– Ten samochód był moim marzeniem od dziecka.

Szukałem go przez trzy lata oglądając różne egzemplarze tego modelu. W końcu, siedem lat temu, trafiłem na tego. Rozebrałem go i złożyłem chyba do ostatniej śrubki. To jeszcze nie jest ideal, ale już cieszy oko – mówi klubowicz. Jak sam przyznaje, miłość do motoryzacji zaszczerpił mu tata. – Człowiek dorósł, pojawiły się dzieci, ale pasja została.

Najmłodszym kolekcjonerem klasyków w puławskim klubie jest Kacper Matraszek, 19-letni właściciel mercedesa W201 z 1990 roku.

– Samochodami zainteresowałem mnie ojciec, któremu zawsze pomagałem w garażu. Przeglądając stare, rodzinne albumy, gdy miałem 8 lat, zobaczyłem moją tatę przy takim mercedesie. Kupił

go będąc w moim wieku. To chyba wtedy zakochałem się w tym aucie. Gdy skończyłem 18 lat, poszedłem do pracy.

#### ODMAWIAŁEM SOBIE WIELU PRZYJEMNOŚCI, REZYGNOWAŁEM Z IMPREZ ZE ZNAJOMYMI, INWESTUJĄC W SWOJE MARZENIE

– opowiada Kacper. Udało się. W lutym tego roku kupił swojego mercedesa rocznik 90' z silnikiem 2,3 litra. – Dbam o ten samochód bardziej, niż o cokolwiek w życiu dbałem do tej pory – przyznaje nastolatek.

#### Nie sprzedają, tylko dokupują

Puławscy miłośnicy klasyków chcą rozwijać swój klub. Ten posiada już swoje naklejki, bluzy, czy stronę internetową. Organizuje wyjazdy na zloty, spotkania klubowe, akcje promocyjne itp.

Jego członkowie lubią przebywać w swoim towarzystwie, rozmawiać o motoryzacji, wymieniać się doświadczeniami, pomagać sobie wzajemnie, ale przede wszystkim: jeździć swoimi legendarnymi samochodami.

Wkrótce planują utworzyć oficjalne stowarzyszenie, wprowadzić składki i pozyskać sponsorów. Liczą na to, że ich grono będzie się powiększać. – Zapraszamy wszystkich, którzy mają unikatowe samochody. Nie muszą być wyjątkowo stare, żeby można było z nami jeździć – mówi Paweł Reszka.

Do klubu mogą należeć także osoby spoza Puław, a nawet powiatu puławskiego. Już dzisiaj część kolekcjonerów to mieszkańcy powiatu lubelskiego, czy ryckiego. Wystarczy interesować się

motoryzacją i posiadać ciekawą, nietuzinkową kławkę, nietuzinkowy wóz.

Na koniec musimy ostrzec osoby, które po tym artykule zapragną pójść w ślady puławskich klubowiczów i kupić własnego klasyka. Miłośnicy czterech kółek najczęściej nie kończą na jednym, ale z biegiem czasu kupują kolejne. Najwięksi pasjonaci z trudem mieszczą swoje auta na podwórkach rozbudowując garaże.

– Aut się nie sprzedaje, tylko dokupuje nowe – zdradzają jedną z nieformalnych zasad.

Zdarza się nawet, że z powodu tej moto-pasji cierpi ogrodowa roślinność. – Ostatnio musiałem zrobić jej sporą przycinkę. Wszystko po to, by zmieścić więcej aut – przyznaje jeden z naszych rozmówców.



# Niech się pnącza pną do góry

Duże winobluszcze, które pokrywają całą ścianę kilkupiętrowego budynku, mogą zastąpić drzewo. I to nie tylko takie świeżo posadzone, ale duże dorosłe drzewo – **ROZMOWA** z dr Joanną Rendą z Katedry Kształtowania i Projektowania Krajobrazu KUL

## • Po modzie na sadzenie dużych drzew przysła pora, by miasta zaczęły odkrywać pnącza?

– Rzeczywiście: pnącza sadzi się coraz więcej, przede wszystkim w miastach, ale – moim zdaniem – wciąż za mało. W rozrastających się ośrodkach miejskich coraz bardziej brakuje miejsca dla zieleni. Wszelka dostępna przestrzeń jest zabierana pod budowę budynków mieszkalnych, usługowych, pod drogi czy parkingi.

To wszystko jest nam potrzebne, ale w efekcie zieleni jest spychana na dalszy plan. W kurczących się zasobach przestrzennych coraz trudniej jest sadzić duże drzewa, zwłaszcza w centrach miast.

*I tu jest miejsce na pnącza, które zabierają bardzo mało miejsca jeśli chodzi o przestrzeń w poziomie, ale mogą się rozwijać w pionie.*

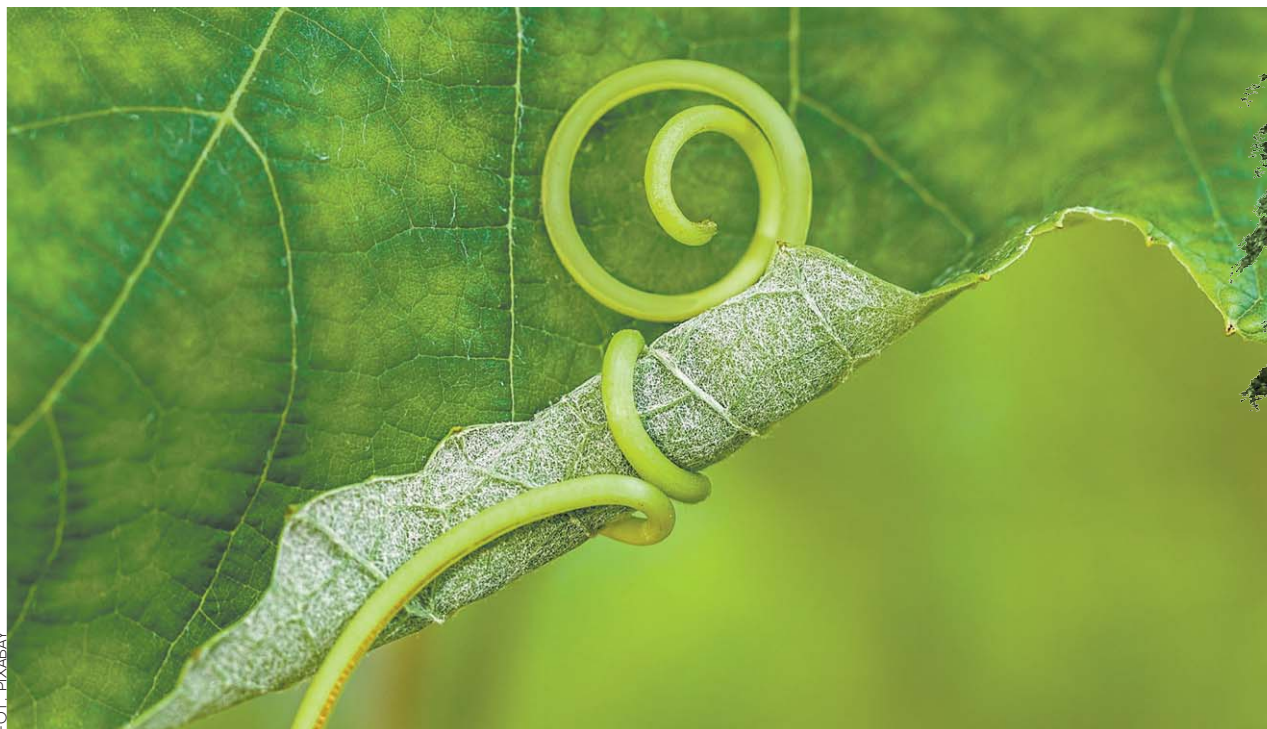
Rozrastać na szerokich ścianach budynków i dostarczać takich samych korzyści środowiskowych jak duże drzewa.

## • Co to za korzyści środowiskowe?

– Pamiętajmy o tym, że zmieniają się warunki klimatyczne. Jest to szczególnie odczuwalne w miastach, gdzie często mamy do czynienia z długotrwałą suszą. Latem mamy też okresy z bardzo wysoką temperaturą, wyjątkowo trudne do zniesienia przez mieszkańców. Ze zmianami klimatycznymi pomagają nam walczyć rośliny, w tym rośliny pnące.

## • W jaki sposób?

– Po pierwsze: dostarczają cień. Rośliny pnące sadzone na różnego rodzaju podporach też mogą takiego cienia dostarczyć. A w cieniu temperatura jest niższa, wypoczywa nam się dużo lepiej. Ale cień to nie wszystko. Każdego dnia rośliny odpar-



FOT. PIXABAY

rowują do atmosfery duże ilości wody. Dzięki takiemu schładzaniu transpiracyjnemu obniża się temperatura powietrza. To także poprawia warunki wilgotnościowe powietrza, którym oddychamy. Pnącza, podobnie jak wszystkie inne rośliny, pochłaniają z powietrza zanieczyszczenia oraz dwutlenek węgla i wytwarzają tlen. A, że szybko rosną i zajmują duże powierzchnie, to ich znaczenie w tym zakresie jest znaczne.

## • Czy pnącze może zastąpić drzewo?

– Jak najbardziej. Korzyści środowiskowe zależą od powierzchni biologicznie czynnej jaką wytwarza roślina, czyli od powierzchni liści. Duże winobluszcze, które pokrywają całą ścianę 3- czy 4-piętrowego budynku mają tych liści mnóstwo. Mogą zastąpić drzewo i to nie tylko świeżo posadzone, ale duże dorosłe drzewo.

## • Na drzewo, by urosło trzeba czekać nawet kilkadziesiąt lat. A na pnącze?

– Wszystko zależy od gatunku. Pnącza to bardzo

## DR JOANNA RENDA

Absolwentka ochrony środowiska na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim Jana Pawła II, doktor nauk rolniczych o specjalności architektura krajobrazu. Pracuje w Katedrze Kształtowania i Projektowania Krajobrazu KUL. Specjalizuje się w dendrologii. Jej zainteresowania naukowe dotyczą dendroflory obszarów miejskich, kształtowania terenów zieleni w miastach, wpływu zieleni na środowisko życia człowieka

różnorodna grupa roślin. Mamy gatunki szybko-rosnące i wolnorosnące. Rośliny, które osiągają tylko 2-3 metry długości, ale też takie, których pędy dorastają do kilkunastu metrów. Czasem potrzeba tylko kilku lat, by ściana czteropiętrowego budynku została pokryta masą zieleni. W porównaniu z drzewami to bardzo niewielki okres czasu.

## • Jak szybki jest ten „szybki przyrost”?

– W naszych warunkach klimatycznych to nawet 5-6 metrów długości w ciągu

jednego sezonu wegetacyjnego, czyli od wiosny do jesieni.

## • Które gatunki rosną tak szybko?

– Na sam przód wysuwa się rdestówka Auberta. Szybko rośnie też dławisz okrągłolistny, milin amerykański, winorośl japońska czy winobluszcze. Takich gatunków jest sporo, jest w czym wybierać.

## • Czy pnącza mogą budynkom szkodzić?

– Ważne jest to, by wiedzieć w jakich miejscach pnącza nie powinniśmy sadzić. To mury o spękanych, niszczących tynkach, czy tynkach słabej jakości. Jeśli posadzimy tu szybko rosnące, korzeniocepne pnącza to proces kruszenia się elewacji rzeczywiście może przebiegać szybciej. Możemy się też spotkać z opiniami, że ściany pokryte pnączami są wilgotne i słabiej wysychają. Były prowadzone badania na ten temat. Pokazały, że rzeczywiście taka sytuacja może mieć miejsce, ale wyłącznie tam gdzie ściana nie jest odpowiednio zaizolowana. Lub izolacja została źle poło-

żona. Tam pnącza tworzące bardzo gęstą masę listowia lub te o dużej ilości korzeni czepnych rzeczywiście mogą być barierą, która troszeczkę utrudnia oddawanie ze ściany wilgoci.

Pędy pnączy mogą się też wciskać w miejsca, w których niekoniecznie chcielibyśmy je widzieć. Np. między ścianą a rynną, pod anteną, czy elementami oświetleniowymi. Pędy pnączy bardzo silnie rosnących mogą nieco naruszać stabilność tych konstrukcji, mogą je podwazywać.

*Ale musimy pamiętać, że to rośliny posadzone przez człowieka, które wymagają tego, by człowiek je doglądał, ale też temperował gdy ten wzrost podąża w niewłaściwym kierunku.*

• Gęste pnącza skutecznie też osłania ścianę przed deszczem.

– Tak, pnącza o dużych blaszkach liściowych, gęsto pokrywające ścianę, chroni ją przed bezpośrednim zawilgoceniem. Co więcej – chroni nie tylko przez zmoczeniem w czasie deszczu, ale też przed intensywnym promieniowaniem słonecznym, silnym nagrzewaniem w okresie letnim. W ten sposób pnącza przedłużają trwałość elewacji.

## • Pnącza to też sposób na coraz popularniejsze „zielone ściany”.

– Jak najbardziej. Będzie to ściana i łatwiejsza w utrzymaniu, i o wiele tańsza niż taka złożona z roślin sadzonych w pojemnikach.

## • Czy sadzenie pnączy stało się już w miastach modne? Jakiś przykład ciekawej realizacji?

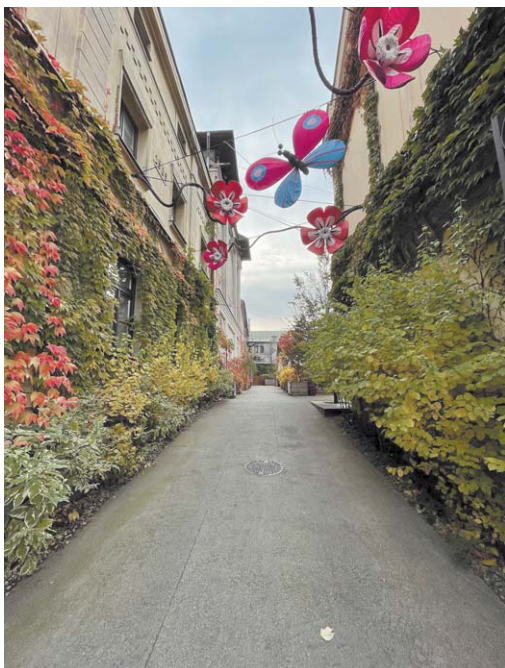
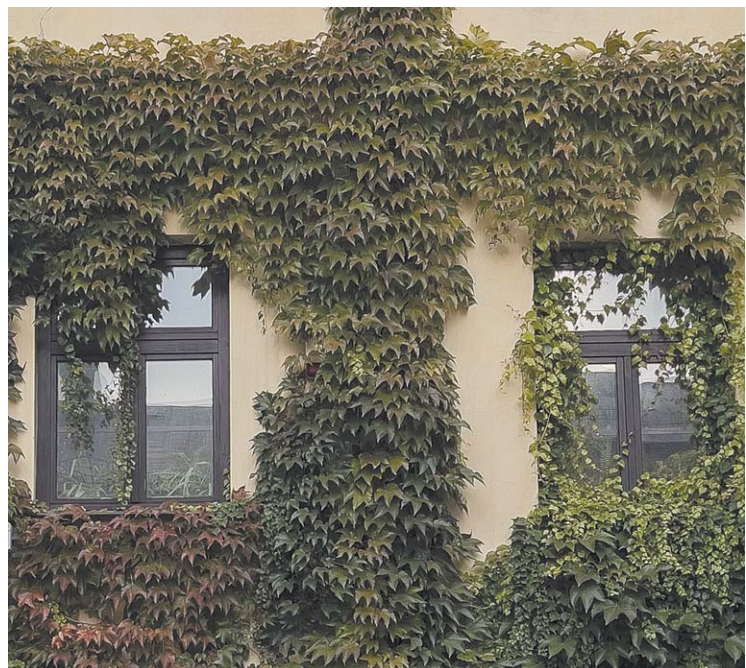
– W Zurychu w Szwajcarii na początku XXI wieku na terenie byłej fabryki założono park, w którym posadzono wyłącznie rośliny pnące. Zasadzono tam około stu taksonów roślin pnących na przeróżnych konstrukcjach. Dziś są mocno rozrosnięte, w pełni spełniają swoją funkcję, w pełni zastępują rośliny drzewiaste. Park MFO to park bardzo chętnie odwiedzany przez lokalnych mieszkańców.

## • A czy w Lublinie coś zwróciło pani uwagę?

– Sadzone są rośliny przy ekranach akustycznych. O tej porze roku winobluszcze przebarwia się na czerwono, kwitnie na biało rdestówka, naprawdę to dobrze wygląda. Pnącza zostały też zasadzone na galerii handlowej Vivo, rozrastają się, jest tam coraz ładniej.

Wszelkiego rodzaju pnączy, czy ozdobnych, czy takich o jadalnych owocach, jest w Lublinie coraz więcej. Ale moim zdaniem – wciąż za mało.

(BUM)



FOT. MICHAŁ SIUDZIŃSKI

# Ściany zieleni

Są tanie, szybko rosną, świetnie sobie radzą praktycznie w każdych warunkach. Przez wiele lat niedoceniane, dziś powoli wracają do łask



– Drzewa czy żywopłotu nie posadzi się łatwo i wszędzie. Łąki kwietnej czy ogrodu deszczowego też nie. A pnącza to nisza do wykorzystania na szerszą skalę – przekonuje Marcin Skrzypek, pomysłodawca i organizator konkursu Skarby Kultury Przestrzeni.

Motyw przewodni tegorocznej edycji (patrz ramka) to właśnie pnącza.

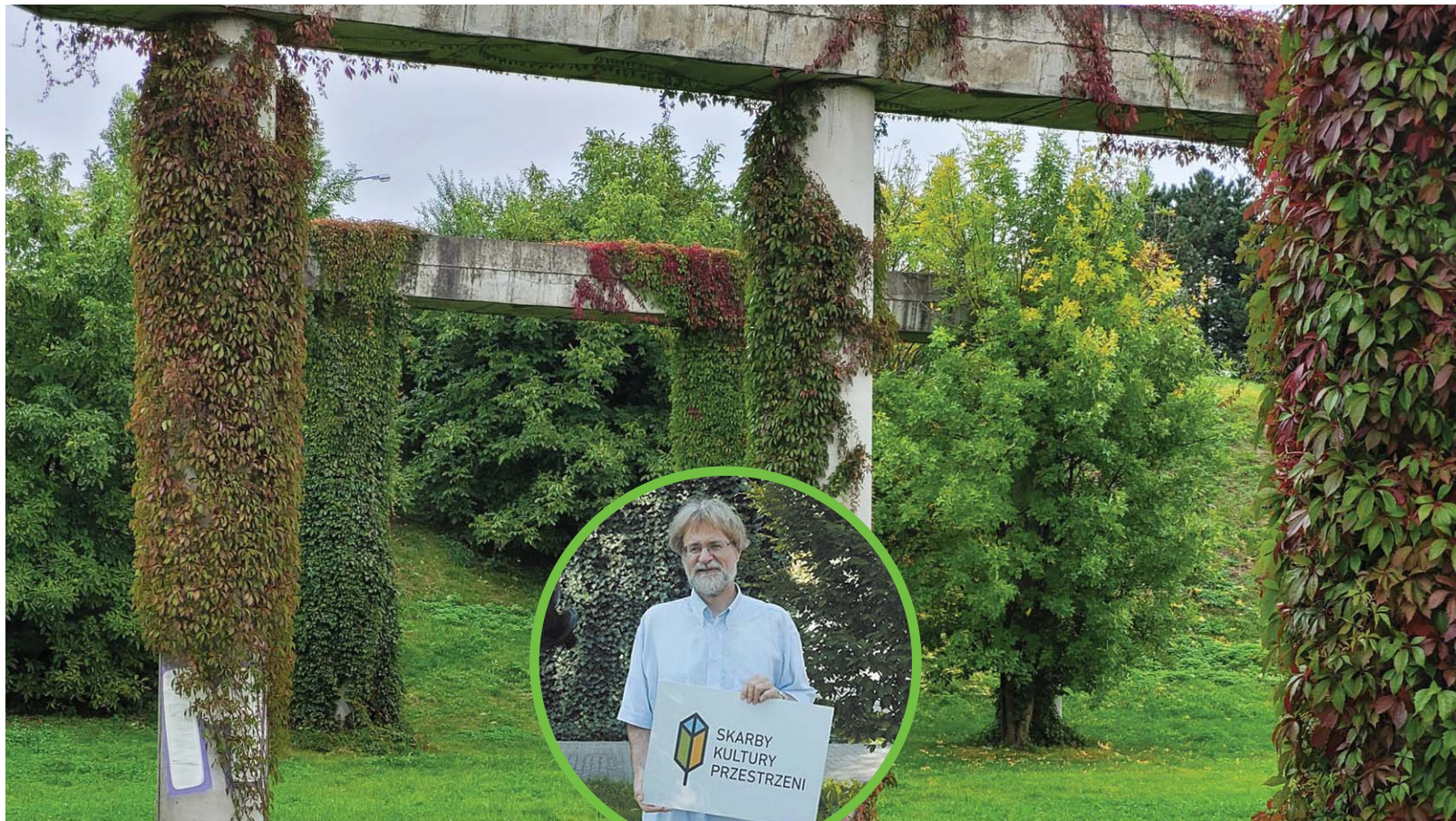
– Jest im poświęcona osobna kategoria Skarbów „Pnącza w krajobrazie Lublina”. Obserwowanie jak pnącza okrywają jakiś obiekt naprawdę jest przyjemne. Warto sobie taką przyjemność sprawić. Ja sam mam doświadczenie z obsadzeniem pnączami betonowych podpór nieistniejącego wiaduktu w Parku JPil. Dzięki temu spotkałem z wieloma wyzwaniami związanymi z uprawą pnączy – przyznaje Marcin Skrzypek.

## Akcja Bluszcz

Betonowe podpory wiaduktu rzeczywiście przykrywa dziś zielenią. Ale pnącza na niedokończonych przez budowniczych konstrukcjach nigdy by nie było, gdyby nie determinacja kilku osób związanych z Forum Kultury Przestrzeni.

Jest 17 listopada 2010. Wąwóz przy al. Jana Pawła II porastają gęste zarośla. Sadzenie winobluszczu odbywa się nocą, by za chwilę nikt z okolicznych sadzonek nie wykopał ani nie zadeptał. Inicjatorem partyzanckiej akcji jest Skrzypek, ale szybko okazuje się, że na taki sam pomysł wpadły co najmniej dwie inne osoby mieszkające w pobliżu: Renata Kiełbińska z osiedlowego domu kultury „Szarpa” i prof. Anna Słowińska-Jurkiewicz z Uniwersytetu Przyrodniczego.

– Akcja „Bluszcz” wynikała między innymi z potrzeby zrobienia w Forum Kultury Przestrzeni czegoś dobrego w praktyce. Czegoś, co byłoby odskocznią od codziennych dyskusji ma-



ilowych i promowania kultury przestrzeni w Urzędzie Miasta – wspominają dziś aktywiści odpowiedzialni na miejską partyzantkę w wąwozie.

Sadzonki długo nie przetrwały. Wiosną 2012 trzeba sadić je na nowo, bo rośliny zlikwidowano w ramach „zagospodarowywania wąwozu”. Miasto zleciło tu firmie odpowiedzialnej za utrzymanie zieleni posianie trawników.

– Największym wrogiem bluszczu nie była susza czy wandalizm, lecz firmy koszące trawniki. Nie pomagały ani czerwono-białe taśmy, ani pręty stalowe, ani kamienie – opowiada Skrzypek. – Dopiero gdy Urząd Miasta zlecił firmie utrzymującej zieleni przestali je kosić.

Aktywiści o pomoc poprosili nie tylko urzędników, ale też probosz-

czów okolicznych kościołów. – Aby zachęcać mieszkańców do ochrony i podlewania sadzonek. W listach do proboszczów wizję obrośniętych zielonią filarów nazwano Bramą Nadziei, na cześć nauk Jana Pawła II. Przez kolejne sezony zielone pędy bluszczu zmagaly się z wieloma trudnościami, stając się dla

Jest to przykład upiększania, który może zachęcić innych do znajdowania podobnych miejsc i podobnych działań w swoim otoczeniu – przekonuje Marcin Skrzypek, inicjator Akcji „Bluszcz” w Parku JPil.

FOT. MARCIN SKRZYPEK

## SKARBY KULTURY PRZESTRZENI 2021

Trwa trzecia edycja konkursu Skarby Kultury Przestrzeni 2021. Skarby w kategoriach „Miejsce”, „Obiekt”, „Działanie” i „Widok” i „Pnącza w krajobrazie Lublina” można przesyłać do 15 października mailowo na adres: marcin@tnn.lublin.pl lub przez stronę Skarbów na Facebooku. <https://www.facebook.com/skarbykulturyprzestrzeni>

Tegorocznej edycji konkursu towarzyszą też działania edukacyjne. 12 października o godzinie 17 organizatorzy zapraszają na wykład dr Joanny Rendy z KUL. Wydarzenie odbędzie się online na platformie teams.

Plebiscyt Skarby Kultury Przestrzeni jest organizowany przez Ośrodek „Brama Grodzka-Teatr NN” wspólnie z Fundacją Krajobrazu, Miejską Biblioteką Publiczną im. H. Łopacińskiego oraz Instytutem Architektury Krajobrazu Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego.

prawdziwą „bramą nadziei”, że mimo wszystko kiedyś się uda.

## Ekran po lubelsku

Na tle innych polskich miast w kwestii sadzenia pnączy Lublin wypada blado. Lista miejsc obsadzonych takimi roślinami liczy tylko kilkanaście pozycji.

Bluszcz powoli zarastają ekrany dźwiękochłonne przy Zelwerowicza, Solidarności, Sikorskiego, Poligonowej (jeden z projektów Zielonego Budżetu Obywatelskiego 2019).

Także dzięki mieszkańcom Lublina (to ich pomysły na zazielenienie miasta są realizowane w ramach corocznych edycji Zielonego Budżetu) pnącza rosną na Ogrodowej (ZBO 2017) i Duleby (ZBO 2019) oraz na skwerkach przy Dziesiątej (ZBO 2019) i Śniadeckiego (ZBO 2019). Miasto obsadziło też pnączami jedno

z podwórek na ul. Jezuickiej na Starym Mieście (w ramach działań własnych Miejskiego Architekta Zieleni i z rezerwy celowej dzielnicy Stare Miasto 2020).

– W ostatnich latach miasto sadiło pnącza głównie w ramach Zielonego Budżetu Obywatelskiego. W sumie posadzono ponad 1100 szt. takich roślin – wylicza Anna Czerwonka z Biura Prasowego Miasta Lublin. – Koszty sadzenia pnączy są znacznie niższe od kosztów posadzenia dużych drzew. Posadzenie dużego drzewa to koszt rzędu od kilkuset do nawet około 1 000 zł, pnącza zaś kilkadziesiąt złotych. Pomysł kontynuowania w kolejnych latach nasadzeń pnączy w mieście, w szczególności przy ekranach dźwiękochłonnych oraz na skwerkach, będzie rozważany.

(BUM)

# Zostań twarzą

106 dzieci w wieku od 4 do 10 lat z naszego województwa ma szansę wziąć udział w kampanii reklamowej

**F**unFloor to lubelski producent profesjonalnych zestawów Interaktywnej Podłogi. Firma zmody-

fikowała produkt, który wcześniej służył w szeroko rozumianej branży rozrywkowej na nowoczesne narzędzie edukacyjne.

Jako pierwsi w Europie zastosowali też interaktywną podłogę w medycynie dostosowując ją na potrzeby Szpitala Dziecięcego w Lu-

blinie do celów rehabilitacyjnych. Kolejnym krokiem było wykorzystania IP m.in. w pracy z seniorami.

„Zostań twarzą FunFloor” to konkurs zorganizowany przez FunFloor wraz z redakcją Dziennika Wschodniego. Właśnie

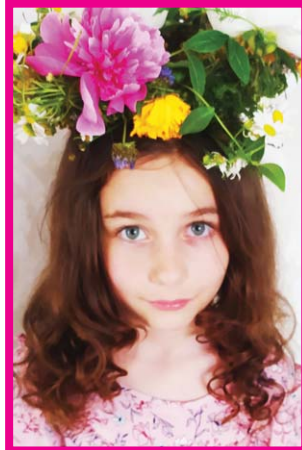
rozpoczęło się głosowanie, w którym wybrany zostanie jeden z 31 chłopców i jedna z 75 dziewczynek. Dzieci, które otrzymają najwięk-



Gabriela Depta  
ffdz 01



Jessica Korycka  
ffdz 02



Emilia Banaszek  
ffdz 03



Iga Wawrzyszuk  
ffdz 04



Gabrysia Bieniek  
ffdz 05



Maja Bogdańska  
ffdz 06



Zuzanna Kańczugowska  
ffdz 07



Kornelia Wotos  
ffdz 08



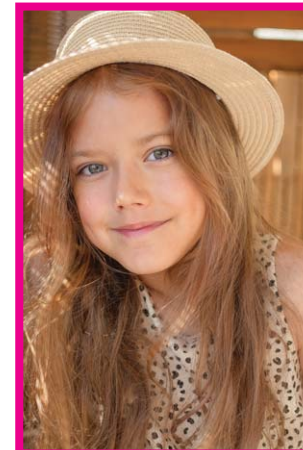
Oliwia Wotos  
ffdz 09



Zuzanna Jedlina  
ffdz 10



Wiktoria Węgrzyn  
ffdz 11



Lena Klepka  
ffdz 12



Daria Klepka  
ffdz 13



Weronika Bieniek  
ffdz 14



Karmen Janicka  
ffdz 15



Ariana Horba  
ffdz 16



Anastazja Kozakiewicz  
ffdz 17



Liliana Kozłowska  
ffdz 18



Justyna Michalak  
ffdz 19



Anna Michalak  
ffdz 20



Martyna Michalak  
ffdz 21



Amelia Skowrońska  
ffdz 22



Maja Łukawska  
ffdz 23



Klara Łukawska  
ffdz 24



# za FunFloor

owej FunFloor. To nagroda za zajęcie pierwszego miejsca w naszym plebiscycie. Ale są też inne nagrody

szą liczbę głosów zostaną twarzami kampanii marki FunFloor.

Dla uczestników konkursu przewidziane są również inne atrakcyjne nagrody, na

przykład tablety, voucher na zakupy w SMYK-u, voucher na „Dzień z Interaktywną Podłogą FunFloor”, kosze ze słodyczami, bon podarunkowy na zakup foto książki,

wejściówki do sali zabaw Koziołek, wejściówki do AQUA LUBLIN.

Głosować można do 24 października do godziny 22. (ASK)

## JAK GŁOSOWAĆ

Aby oddać swój głos należy wysłać SMS pod numer 72480 w treści wpisując **ffch** w przypadku chłopców lub **ffdz** w przypadku dziewczynek oraz numer kandydata np. ffch 00.

Koszt jednego SMSa to 2,46 z VAT.

Głosować można również przez naszą stronę internetową [www.dziennikwschodni.pl](http://www.dziennikwschodni.pl)



Sara Świderska  
ffdz 25



Oliwia Michoń  
ffdz 26



Nina Tajer  
ffdz 27



Alicja Frydrych  
ffdz 28



Nina Nowosad  
ffdz 29



Marcelina Duda  
ffdz 30



Roksanka Mączyńska  
ffdz 31



Selena Danilewicz  
ffdz 32



Oliwia Jfala  
ffdz 33



Emilia Sokalska  
ffdz 34



Liliana Jfala  
ffdz 35



Wiktoria Dymek  
ffdz 36



Sara Świderska  
ffdz 37



Zuzanna Panasiuk  
ffdz 38



Diana Koczur  
ffdz 39



Vanessa Basken  
ffdz 40



Oliwia Majewska  
ffdz 41



Julia Kubieniec  
ffdz 42



Natalia Gietczyńska  
ffdz 43



Nikola Poteralska  
ffdz 44



Amelka Nykiel  
ffdz 45



Kaja Grzegorek  
ffdz 46



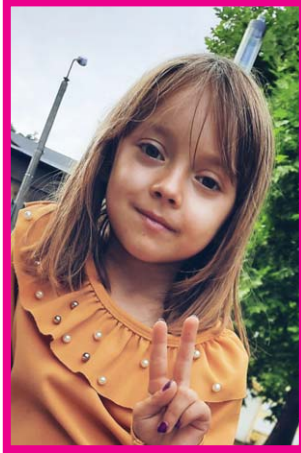
Emilia Szornak  
ffdz 47



Lena Sołtys  
ffdz 48



Anita Singh  
ffdz 49



Milena Kuśmirek  
ffdz 50



Maja Malec  
ffdz 51



Emilia Chmielewska  
ffdz 52



Nadia Marszałek  
ffdz 53



Julia Szymańczak  
ffdz 54



Amelka Sacha  
ffdz 55



Nikola Frątczak  
ffdz 56



Zuzanna Kuras  
ffdz 57



Marcelinia Kuras  
ffdz 58



Julita Gomuła  
ffdz 59



Bianka Maleńczak  
ffdz 60



Pola Bonter  
ffdz 61



Nela Bonter  
ffdz 62



Amelia Kanclerz  
ffdz 63



Lena Chrzęściewska  
ffdz 64



Maja Kasprzyk  
ffdz 65



Oliwia Tobuch  
ffdz 66



Oliwia Cielecka  
ffdz 67



Iza Sadowska  
ffdz 68



Michalina Błądek  
ffdz 69



Iga Kiljanek  
ffdz 70



Elena Cieśla  
ffdz 71



Dorota Kita-Bartnicka  
ffdz 72



Wiktoria Konieczek  
ffdz 73



Lena Czochara  
ffdz 74



Anna Krzyszycha  
ffdz 75



Miłosz Cuch  
ffch 01



Michał Kołtyś  
ffch 02



Teodor Sawicki  
ffch 03



Aleksander Kepa  
ffch 04



Nikodem Zachara  
ffch 05



Damian Cuch  
ffch 06



Maksymilian Bogdański  
ffch 07



David Chaberski  
ffch 08



Jakub Michoń  
ffch 09



Krzysztof Glapa  
ffch 10



Natan Szulc  
ffch 11



Franciszek Łukasiewicz  
ffch 12



Alan Sokalski  
ffch 13



Maksymilian Lemański  
ffch 14



Antoś Ostrokulski  
ffch 15



Stanisław Kieza  
ffch 16



Szymon Wrześniński  
ffch 17



Mikołaj Chmielnicki  
ffch 18



Filip Chmielnicki  
ffch 19



Adrian Duras  
ffch 20



Milan Duras  
ffch 21



Patryk Krok  
ffch 22



Adam Gralikowski  
ffch 23



Szymon Kozieł  
ffch 24



Dominik Szydłowski  
ffch 25



Stanisław Gaładyk  
ffch 26



Jakub Chowaniak  
ffch 27



Stanisław Frąs  
ffch 28



Maciej Mikulski  
ffch 29



Wiktor Dytnerki  
ffch 30



Jan Kępiński  
ffch 31





# Koncert Wiedeński w Świdniku

**WYDARZENIE** To będzie wieczór muzycznych emocji. W piątek, 15 października o godz. 18.30 w Miejskim Ośrodku Kultury w Świdniku (al. Lotników Polskich 24) rozpocznie się Koncert Wiedeński

**G**wiazdorska obsada, balet, orkiestra, przepiękne głosy, bajkowe kostiumy, muzyczne żarty, skecze i niespodzianki. Udowodnimy, że muzyka łączy pokolenia i nie zna granic - tak nadchodzące wydarzenie zapowiadają jego organizatorzy.

Na scenie Miejskiego Ośrodka Kultury w Świdniku pojawi się Kameralny Zespół Strausowski, czyli popularna formacja obecna na scenie już od niemal dekady. Grupa wykonuje wyłącznie muzykę Króla Walca - Johanna Straussa.

W koncercie udział wezmą wybitni soliści operowi oraz gwiazdy polskiego i międzynarodowego baletu. Towarzyszyć im będą znakomici kameraliści występujący na co dzień z najlepszymi orkiestrami i dyrygentami w Polsce i na świecie.

Widzowie w Świdniku będą mogli podziwiać laureatów międzynarodowych konkursów muzycznych, wirtuozów skrzypiec,



fortepianu, solistów międzynarodowej estrady oraz artystów występujących w największych polskich i światowych salach koncertowych.

Na scenie MOK pojawią się m.in. Anna Ciereszko, Tomasz Tracz, Klaudyna Tomczyk, Andrzej Tulik, Adrianna Mołocznik, Piotr Łukaszczuk i Emilia Zawisza.

W programie koncertu znajdują się największe, ponadczasowe i wiecznie bliskie sercom melomanów przeboje Johanna Straussa. Zabrzmią także słynne operetki: „Zemsta nietopierza”, „Baron cygański”, „Wesoła wdówka”, „Księżniczka czardasza” oraz „Kraina uśmiechu”. Publiczność usłyszy m.in.:

Walc „Nad pięknym modrym Dunajem”, Arię Barinkaya „Wielka sława to żart”, Duet wszech czasów „Usta milczą dusza śpiewa”, polkę „Tritsch-Tratsch” oraz słynny „Marsz Radeckiego”.

Na uwagę zasługują barwne kreacje artystów, piękne suknie balowe solistek oraz Strausowskiej Orkiestry Kameralnej, które wprowadzą odbiorców w atmosferę tradycyjnych gali i noworocznych koncertów odbywających się w Wiedniu. - Przeniesiemy państwa do bajkowego świata. Tutaj każdy może bujać się w rytm muzyki oraz śpiewać wraz z solistami najpiękniejsze melodie jak choćby „Wielka sława to żart”, czy „Usta milczą dusza śpiewa” - dodają organizatorzy widowiska.

Bilety na Koncert Wiedeński kosztują 85 zł. Wejściówki dostępne są w kasie Miejskiego Ośrodka Kultury oraz online na platformie kupbilecik.pl.

DAD

## Cudowny świat operetki

**MUZYKA** W poniedziałek, 11 października o godz. 18 w Domu Kultury LSM (ul. Wallenroda 4a) rozpocznie się koncert „Cudowny świat operetki”.

W programie wydarzenia znajdują się najpiękniejsze arie i duety z operetek i musicali m.in.: „Wesoła wdówka”, „Hrabina Mariza”, „Kraina uśmiechu”, „Księżniczka Czardasza”, „Hello Dolly”, „Skrzypek na dachu”, oraz przeboje światowego repertuaru.

Wystąpią: Mariola Zagojska - sopran • Anna Barska - sopran • Dorota Szostak-Gaska - sopran • Jakub Gaska - tenor • Patrycjusz Sokolowski - baryton oraz zespół muzyczny w składzie: Magdalena Maciąg - skrzypce • Agnieszka Schulz-Brzyska - fortepian. Reżyseruje: Mariola Zagojska  
Bilety: 35 zł. DAD

## Encyklopedia muzyki

**KONCERT** Filharmonia Lubelska zaprasza na kolejną odsłonę cyklu „Encyklopedia muzyki”. W niedzielę, 10 października, o godzinie 11 będzie można odkryć twórczość Edwarde Griega. Wydarzenie jest adresowane do słuchaczy wszystkich grup wiekowych: dzieci, młodzieży szkolnej, studentów oraz osób dorosłych. Koncert wykona Orkiestra Symfoniczna Filharmonii Lubelskiej pod batutą Dawida Jarząba z udziałem 11-letniego pianisty Piotra Tymury. W programie koncertu znajdują się: II Koncert fortepianowy f-moll cz. I, op. 21 Fryderyka Chopina oraz I Suita „Peer Gynt”, op. 46 Edwarde Griega.

Bilety: od 15 do 30 zł. DAD

## Napędzane powietrzem

**WARSZTATY** 9 października w godz. 10-13 w Dzielnicowym Domu Kultury Czubę Południową (ul. Wyznawca 16) odbędą się Rodzinne Warsztaty Twórcy - „Napędzane powietrzem”. - Podczas spotkania będziemy konstruować obiekty wprowadzane w ruch za pomocą powietrza. Zastanowimy się nad ich kształtem i ciężarem użytych materiałów. Dla kogo przeznaczone będą te pojazdy? Wznieśli się wysoko, czy odpłyną daleko? - zapraszają organizatorzy.

Warsztat poprowadzi Magdalena Franczak. Wstęp: 5 zł - dziecko, 10 zł - rodzic. Zapisy, kontakt - zajecia@ddkczubypoludniowe.pl, 882 433 041. DAD

## Dom toaczy...

**SŁUCHOWISKO** W Teatrze Andersen realizowany jest nowy projekt zatytułowany „Dom toaczy...”, w ramach którego dzieci ze Szkoły Podstawowej nr 2 im. Jana Kochanowskiego w Lublinie, ich rodzice i nauczyciele, realizują słuchowisko, którego premiera nastąpi w przyszłym tygodniu.

W ciągu kilku dni realizowane są warsztaty teatralne, storytellingowe, literackie dla dzieci i dorosłych biorących udział w projekcie.

- Podczas warsztatów rozmawiamy z dziećmi o ich marzeniach w kontekście ich miejsca zamieszkania, czego im brakuje, co mogłoby się zmienić, albo które z tych miejsc są dla nich najlepsze - do zabawy, do rodzinnego spędzania wolnego czasu. To również okazja do tego, żeby sprawdzić się w animacji przedmiotu, czy w ćwiczeniach scenicznych. Na podstawie zebranych materiałów opowiemy historię zbudowaną w oparciu techniki storytellingu. Dzieciaki zbudują własną historię, która następnie zostanie przeczytana przez rodziców dzieci - opowiadają inicjatorzy projektu. Premiera słuchowiska będącego wynikiem projektu w piątek, 15 października o 16 na profilu Facebook Teatru Andersen. Koordynatorką projektu jest Małgorzata Adamczyk, a prowadzącymi warsztaty są aktorzy teatru: Natalia Sacharczuk, Bartosz Siwek. DAD

## Mietek Jurecki

**KONCERT** W piątek w Studio im. Budki Suflera w Radiu Lublin (ul. Obróńców Pokoju 2) wystąpi Mietek Jurecki. Koncert zaplanowano na godz. 19. Podczas swojego koncertu autorskiego Mietek Jurecki śpiewa i gra na żywo z towarzyszeniem komputera swoje piosenki skomponowane dla różnych wykonawców, komentując jednocześnie ich powstanie i związane z tym wydarzenia oraz sytuacje. DAD

# Dwa spektakle i spotkanie

**NA SCENIE** „Psy ras drobnych” Teatru Dramatycznego, „Koniec z Eddym” Teatru Studio i spotkanie autorskie z Przemysławem Wielgoszem – to program kolejnego tygodnia Konfrontacji Teatralnych.

**11** października o 19 w siedzibie Centrum Kultury (ul. Peowiańców 12) odbędzie się pokaz spektaklu „Psy ras drobnych” na podstawie nagradzanej książki autorstwa Olgi Hund (Nagroda Conrada, Nagroda Literacka im. Witolda Gombrowicza). Adaptacja dojmującej prozy podkreśla wyjątkowy język autorki, jej poczucie ironii, lapidarność i humor. Bilety na widowisko kosztują 30 i 40 zł.

Po spektaklu, ok. godz. 20:30, spotkanie z Iwoną Kempą, reżyserką. Prowadzenie: Jacek Wakar. Wstęp wolny.



Dzień później organizatorzy zapraszają do Teatru im. Juliusza Osterwy w Lublinie (ul. Narutowicza 17) na spektakl Anny Smolar

zainspirowany powieścią „Koniec z Eddym” Édouarda Louisa. Autorka przygląda się doświadczeniu systemowego ucisku i stawia

pytanie o lojalność wobec korzeni i klasy społecznej. Bilety: 30/40 zł.

A w czwartek, 14 października o 19, w Centrum Kultury odbędzie się spotkanie z Przemysławem Wielgoszem, które poprowadzi Piotr Pekała. Wstęp wolny.

W najbliższym czasie w ramach Konfrontacji Teatralnych odbędą się dodatkowe muzyczne wydarzenia. 8 października o 22 impreza w Klubie Festiwalowym z muzyką taneczną duetu Planetarium, a w 9 października o 21 w CK wystąpi jedna z najbardziej oryginalnych artystek wokalnych młodego pokolenia w Polsce: Antonina Nowacka. Wstęp na te wydarzenia jest bezpłatny. DAD



**Biuro Ogłoszeń****Dziennika  
Wschodniego****dziennik**

reklama@dziennikwschodni.pl

81 46 26 820

697 770 393

## OGŁOSZENIE

**WÓJTA GMINY NIEMCE**

Działając na podstawie art.35 ust.1 i 2 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (t.j. Dz.U. z 2020 r. poz. 1990 z późn. zm.)

**INFORMUJĘ**

że na tablicy ogłoszeń w budynku Urzędu Gminy Niemce, ul. Lubelska 121, 21-025 Niemce oraz na stronie internetowej Urzędu Gminy Niemce został wywieszony na okres 21 dni wykaz nieruchomości przeznaczonych do zbycia i dzierżawy.

in372

**Zarząd Chełmskiej Spółdzielni Mieszkaniowej  
w Chełmie**

## OGŁASZA

przetarg nieograniczony, ofertowy na  
**druk personalizowanych książeczek opłat na rok 2022 w standardowym formacie OCR, 2 blankietowy druk wpłat na 1 stronie, bez kodu kreskowego. Książeczka powinna zawierać 12 blankietów wpłat na opłaty czynszowe na poszczególne miesiące, 1 okładkę zewnętrzną.**  
**Ilość książeczek – około 8.360 sztuk personalizowanych (+/- 10%) - 3 rodzaje oraz 500 sztuk pustych.**

Oferty należy składać w sekretariacie ChSM w Chełmie przy ul. Lwowskiej 51 pok. 209 do dnia 27.10.2021 r. do godz. 10.30. Specyfikacja istotnych warunków zamówienia, wzory blankietów i okładki dostępne są nieodpłatnie w sekretariacie spółdzielni oraz na stronie www.chsm.chelm.pl

Zastrzega się prawo swobodnego wyboru oferenta bądź unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

in373



# NEKROLOGI KONDOLENCJE PODZIĘKOWANIA

na dzień następnny  
można zamawiać do 15.00

Wszystkie informacje  
pod nr. tel. 81 46-26-820

lub  
e-mail:  
reklama@dziennikwschodni.pl

n1\_w\_2x3

**ROK ZAŁOŻENIA 1959**  
**PUK**  
www.puk.lublin.pl  
**KOMPLEKSOWE  
USŁUGI  
POGRZEBOWE**  
**Całodobowo 81 744 50 31, 503 02 68 83**  
Budowa i sprzedaż grobów na Majdanku  
Prosektorium i sala pożegnań • Oprawa muzyczna ceremonii • Kwiaty • Kremacje  
Trumny, Urny • Ekshumacje, pogłębianie grobów • Namiot pogrzebowy

in196 26

**AAA KALLA** CAŁODOBOWE USŁUGI  
www.kalla.lublin.pl  
LUBLIN, UL. CMENTARNA 16  
tel. 81 748 64 54, 602 475 176  
**ZASILEK POGRZEBOWY WYPŁACAMY PRZED POGRZEBEM**  
Kremacje w 24 godziny • Pogłębianie grobów • Ekshumacje  
Sprzedaż grobów na cmentarzu na Majdanku  
**BEZPŁATNA CHŁODNIA W LUBLINIE**

c24089

**PRACA**

**ZATRUDNIĘ** pracownika z doświadczeniem do chlewni, tel. 503034634.

144921L01.B

**MOTORYZACJA**  
**Sprzedam/Kupię**

**-Sprzedajesz  
nieruchomości?**



Zamów  
**ogłoszenie  
drobne**  
w Dzienniku Wschodnim!

Tylko 100 zł\* netto  
za miesiąc.



\* o szczegóły pytaj w  
Biurze Ogłoszeń  
Dziennika Wschodniego,  
tel. 081 46-26-966

in/zajawki/b10006

**ŚLUBNE**  
**CENTRUM** tel. 731-12-11-11  
**GARNITUROWE** MELGIEWSKA 11

TJ2390

## Biuro Ogłoszeń Dziennika Wschodniego

Lublin, ul. 3 Maja 18/2

reklama@dziennikwschodni.pl

81 46 26 988

81 46 26 820

**Specjaliści do spraw reklamy:**

**Agnieszka Brania**  
agnieszka.brania@dziennikwschodni.pl  
kom. 691 770 012

**Sylwia Kartowicz**  
sylwia.kartowicz@dziennikwschodni.pl  
kom. 697 770 404

**Patrycja Dubicka**  
patrycja.kowalska@dziennikwschodni.pl  
kom. 691 770 019

**Biuro Ogłoszeń**  
eliza.jakuszevska@dziennikwschodni.pl  
tel. 81 46 26 820  
kom. 691 770 393

bi0031

**TAXI 1-919-13**  
**RADIO MPT**

**TAXI (81) 191 91**  
**RADIO MPT LUBLIN**

f/MptRadioTaxi919

www.mptlublin.pl

Śledź nasz profil  
wygrywaj nagrody!

- krótki czas oczekiwania
- dowolny sposób płatności
- dostępność 24h przez 7 dni
- zakupy na telefon
- zniżki dla stałych klientów
- pomoc przy przeprowadzce
- usługa holowania samochodu
- obsługa imprez okolicznościowych



pobierz naszą aplikację



Zadzwoń teraz ☎ (81) 191 91 ☎ 695 919 919

TJ1895

